

Damian Sitkiewicz

"Ziemianie z województwa warszawskiego w latach 1918-1945", Irena Żabińska, Toruń 2011 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 24, 252-254

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Irena Żabińska, *Ziemiańskie z województwa warszawskiego w latach 1918–1945*, Toruń 2011, ss. 285.

Podjęcie tematyki ziemiańskiej jest dla badacza dużym wyzwaniem. Problematyka ta jest – można powiedzieć – modna, jednakże historyk podejmujący ją, bierze na siebie obowiązek dotarcia do mocno rozproszonych źródeł, dzięki którym może zbudować narrację. Sprawa zdaje się być jeszcze trudniejsza, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że na dany temat właściwie niewiele napisano.

Przed takim zadaniem stanęła Irena Żabińska – związana z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu – przygotowując książkę będącą pokłosiem dysertacji doktorskiej. Warto zaznaczyć, że praca *Ziemiańskie z województwa warszawskiego w latach 1918–1945*, wydana w 2011 r. przez Wydawnictwo Adam Marszałek, to próba podjęcia po raz pierwszy w formie tak rozległej (książkowej) odpowiedzi na pytanie o kondycję warstwy ziemiańskiej, której przedstawiciele mieszkali i działali na terenie województwa warszawskiego w niepodległej Rzeczypospolitej i w czasach okupacji.

Rzecz została podzielona na cztery rozdziały: I – *Funkcjonowanie majątków ziemskich w województwie warszawskim*; II – *Rola ziemian w środowisku wiejskim i relacje z otoczeniem*; III – *Rodzina ziemiańska – obowiązki, zainteresowania tradycje*; IV – *Losy ziemiaństwa w czasie II wojny światowej i reforma rolna 1944 r.*

Choć autorka powzięła zamiar kompleksowego ujęcia tematu, starając się skupić na każdym aspekcie życia tej warstwy społecznej, to jednak w książce nie zostały poruszone wszystkie zagadnienia związane z działalnością i sposobem życia ziemian. Wśród elementów zarówno pozytywnych, jak i przykuwających uwagę wart szczególnego odnotowania jest rozdział pierwszy, traktujący o funkcjonowaniu majątków ziemskich. Do zbudowania narracji w tej części pracy autorka – obok pamiętników, wspomnień i literatury – wykorzystwała w sposób pionierski materiały sporządzone przez działający w okresie międzywojennym Okręgowy Urząd Ziemski w Warszawie, przechowywane obecnie w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy. To przede wszystkim dzięki nim udało się stworzyć trzy najlepiej źródłowo udokumentowane fragmenty książki, znajdujące się w pierwszym rozdziale (podrozdziały 2, 3 i 4).

W tym miejscu Żabińska rozprawiła się z tematem konsekwencji gospodarczych pierwszej wojny światowej, które wiele dworów odczuło w sposób dotkliwy. Były też ziemiańskie dobra szczęśliwie ominięte przez działania zbrojne zaborców lub okupantów. W związku z tym szacowanie strat w majątkach – dzięki czemu właściciele ziemscy mieli możliwość otrzymania odszkodowania – dokonywane przez samych ziemian nie zawsze odbywało się w sposób uczciwy, co autorka wykazała (rozd. I pkt. 2). Kreowany często przez ziemian obraz idealnego właściciela ziemskiego, posiadającego wykształcenie rolnicze i potrafiącego znakomicie zarządzać własnym gospodarstwem, nie wytrzymuje krytyki. To nie zmienia faktu, że tych, którzy potrafili fachowo zadbać o własne dobra, było wielu (rozd. I pkt. 3). Często jednak wysokie dochody i zmniejszenie kosztów

produkcji nie były zależne jedynie od gospodarności właściciela ziemskiego. Dużą rolę odgrywały tu prawa rynku oraz inne aspekty związane z funkcjonowaniem folwarku (rozdz. I pkt. 4).

Ten fragment pracy należy do udanych, jednakże autorka zupełnie niepotrzebnie umieściła w jego obrębie problematykę likwidacji serwitutów, pisząc: „Kolejnym ważnym przedsięwzięciem, podejmowanym przez ziemian w celu usprawnienia funkcjonowania swojego majątku, była likwidacja serwitutów, które obciążały gospodarstwo folwarczne zobowiązaniami na rzecz wsi” (s. 72). Zastrzeżenia budzi przede wszystkim umieszczenie fragmentu o serwitutach w podrozdziale o dochodach majątku i kosztach produkcji. Chociaż powinności właściciela ziemskiego wobec włościan, wynikające z zapisów prawa o służebnościach serwitutowych, stanowiły dla ziemian obciążenie, nie można ich wiązać z kwestią dochodowości dóbr. Te służebności nie obciążały dochodów majątku lub kosztów pracy „ponoszonych” przez folwark. Poza tym większość ziemian z niechęcią odnosiła się do rozwiązywania spraw służebności, które zostały im narzucone z góry przez zapisy ustawy o reformie rolnej oraz działania agend podległych Ministerstwu Rolnictwa i Refom Rolnych, takich jak Główny Urząd Ziemski i jego struktury szczebla wojewódzkiego i powiatowego. Likwidacja służebności odbywała się więc najczęściej na zasadzie przymusu, a właściciel ziemski był do tego zobligowany początkowo przez rosyjską administrację carską, a w wolnej Polsce przez wspomniane urzędy. Zgodnie z treścią ustawy o reformie rolnej ziemianin mógł podjąć również próbę likwidacji służebności samodzielnie, choć pod kuratelą urzędu. Proces ten wyglądał najczęściej tak, że z majątku wydzielano ziemię dla włościan, którzy uprzednio korzystali ze służebności u danego właściciela. Dlatego pozbawiani w ten sposób części dóbr ziemianie nie dążyli do likwidacji tego prawa, wielokrotnie wyrażając niezadowolenie, że mieszkańcy wsi korzystają na przykład z ich pastwisk i łąk.

Wydaje się więc, że niniejszy fragment książki powinien znaleźć miejsce w innej części pracy – tej poświęconej konfliktom z właścicielem lub problemom społecznym, które towarzyszyły gospodarce większej własności. Fragment pracy, w którym się mówi, że ziemianie dążyli do likwidacji serwitutów, aby usprawnić majątek, świadczy o niezrozumieniu przez autorkę jednego z najważniejszych aspektów problematyki rolnej w okresie II RP.

Podobną niekonsekwencję wykazała Żabińska w rozdziale III (*Rodzina ziemiańska – obowiązki, zainteresowania tradycje*), gdzie pierwszy z podrozdziałów zatytułowany jest *„Walka” ziemian o miejsce w społeczeństwie okresu międzywojennego i działalność w organizacjach rolniczych*. Niniejszy tekst w przeważającej mierze dotyczy tematyki aktywności społecznej w organizacjach politycznych, rolniczych etc. Zestawienie go z dalszymi podrozdziałami, traktującymi o działalności ziemianek i kulturotwórczej roli dworu, wydaje się być nie do pogodzenia, jego tekst należało umieścić w rozdziale II – *Rola ziemian w środowisku wiejskim i relacje z otoczeniem*.

Ponadto w rozdziale o rodzinie ziemiańskiej zostały nierówno rozłożone akcenty związane z tą problematyką. Podrozdział pierwszy powinien znaleźć się w innej części (o czym wyżej), oprócz tego silne zwrócenie uwagi na działalność kobiet i nieumieszczenie nawet wzmianki o domowej roli mężczyzn (polowania,

wychowanie synów etc.) świadczy, że autorka zapomniała o tych ważnych aspektach funkcjonowania rodziny ziemiańskiej. I choć podrozdział o działalności ziemianek jest sprawnie i ciekawie napisany, powinien stanowić jedynie część, a nie główny element narracji o roli rodziny z tej warstwy społecznej. Na dodatek ziemianie z województwa warszawskiego zostali potraktowani przez autorkę niesprawiedliwie, gdyż zdecydowanie więcej miejsca poświęca ona życiu ziemianstwa w zachodnich i północnych powiatach Mazowsza. Po macoszemu potraktowane są choćby powiaty warszawski, mińsko-mazowiecki i radzymiński, a ziemianie z tych terenów na łamach książki prawie w ogóle się nie pojawiają.

Dużym brakiem w konstruowaniu narracji o działalności społecznej ziemian wydaje się pominięcie ważnego elementu, którym była ich aktywność polityczna (nawiasem mówiąc, problematyka ogólnej aktywności społecznej również wymagałaby szerszego potraktowania). Właściwie nie wiemy, jakie organizacje ziemianie popierali, czy były to ugrupowania piłsudczykowski, a może proendekie? Autorka nie mówi o działalności ziemian w gminach lub sejmikach powiatowych. Uważam, że informacje na ten temat zostały przekazane w sposób zbyt skąpy.

W ostatniej części książki udało się autorce prześledzić – przede wszystkim dzięki pamiętnikom i wspomnieniom – losy ziemianstwa w okresie okupacji hitlerowskiej i w pierwszych latach rządów komunistycznych. Autorka z powodzeniem odmalowała aktywność poszczególnych przedstawicieli ziemianstwa w organizacjach podziemnych lub pomocowych, takich jak Armia Krajowa, „Uprawa” czy Rada Główna Opiekuńcza.

Publikację zamyka dość krótkie (proporcjonalnie do reszty pracy) omówienie wyrzucenia ziemian z ich majątków na podstawie obowiązującego dekretu *O przeprowadzeniu reformy rolnej z 6 IX 1944 r.*, czyli *de facto* likwidację warstwy ziemiańskiej. Materiał źródłowy o charakterze dokumentacyjnym został rozłożony w publikacji dość nierówno. O ile do pierwszego rozdziału nie można mieć w zasadzie żadnych zastrzeżeń, o tyle pozostałe rozdziały pozostają pod tym względem niedopracowane. Poza cytowanymi w pracy dość obszernie wspomnieniami ziemian autorka sięgnęła także po przypominane już dokumenty Okręgowych (1920–1933) i Wojewódzkich Urzędów Ziemskich (1944–1947) w Warszawie. Literatura przedmiotu została dobrana z rozmysłem i w sposób fachowy.

Pomimo wielu błędów książkę Ireny Żabińskiej należy zaliczyć do publikacji ważnych dla regionu warszawskiego i Mazowsza, zwłaszcza ze względu na podjęcie tej trudnej – ze względu na wysiłek w doborze źródeł – pracy. Co więcej, temat ziemianstwa województwa warszawskiego nie był dotychczas wyartykułowany, a autorka – przebijając się przez materiały archiwalne, wykorzystane w sposób pionierski – wskazała zainteresowanym badaczom dalszy kierunek poszukiwań. Publikacja jest więc godna polecenia, a lekkie pióro Ireny Żabińskiej sprawia, że może ją z zaciekawieniem czytać nie tylko specjalista.

Damian Sitkiewicz